

Label Express

Szybko i perfekcyjnie drukowane etykiety

Konieczność dostosowania się do potrzeb rynku i klientów wymagających szybkiego realizowania zleceń na krótkie serie sprawia, że firmy, które chcą liczyć się na rynku poligraficznym, inwestują w druk cyfrowy. Poznańska firma Labo Print w zeszłym roku zainwestowała w maszynę drukującą DURST TAU RSC E od renomowanego dystrybutora – LFP Industrial Solutions. Po kilku miesiącach użytkowania urzędnicy przedstawiciele Labo Print podzielili się swoimi spostrzeżeniami na jego temat i przyznali, jak bardzo ten zakup wpłynął na ich portfolio.

W ofercie www.LabelExpress.eu, marki Labo Print, klienci zainteresowani drukiem etykiet mogą wybierać spośród trzech obszarów: etykiet wykonywanych za pomocą technologii inkjet UV w rozdzielczości 360/720 dpi, etykiet wykonywanych za pomocą certyfikowanego tonera, przeznaczonego do kontaktu z żywnością w rozdzielczości 1200 dpi oraz etykiet wykonanych przy użyciu najnowocześniejszej technologii inkjet UV w rozdzielczości 1200 dpi. Te ostatnie trafiły do oferty firmy dzięki zakupowi maszyny drukującej DURST TAU RSC E. Krzysztof Fryc, prezes Labo Print, tak wypowiada się o zaletach nowego nabytku firmy: „Podczas druku za pomocą DURST TAU RSC E perfekcyjne odwzorowanie widać przy rozdzielczości 1200 dpi, i to nawet w przypadku bardzo małych czcionek. Nasi klienci często produkują towar na rynki zagraniczne i zależy im na tym, aby umieścić na małej powierzchni jak najwięcej treści, dlatego jest to dla nich szczególnie istotne. Cieszę się, że możemy zaspokoić ich potrzeby. Jeśli chodzi o przejścia tonalne i jednolitość apli, maszyna Durst radzi sobie świetnie. Także grafika rastrowa jest znacznie lepiej odwzorowana przy wysokiej rozdzielczości, jaką oferuje właśnie Durst”.

Nowe możliwości

Zakup tak innowacyjnego urządzenia znacznie wpłynął na możliwości

drukarni i jej portfolio. Krzysztof Fryc podzielił się również informacjami na ten temat: „Zainwestowaliśmy w dodatkowy moduł VDP. Dzięki temu mamy możliwość numerowania etykiet w technologii inkjet UV w zakresie kodów kreskowych czy alfanumerycznych. Nie wszystkie maszyny dają takie możliwości, dlatego cieszę się, że nasi klienci mogą z nich korzystać. Warto zauważyć, że większość wydruków tonerowych musi być laminowana lub lakierowana, ponieważ ich cechą jest słabsza adhezja i odporność na zarysowania. Tymczasem ogromną zaletą druku w technologii inkjet UV jest to, iż wydruk jest na tyle trwały, że dokonywanie jego dalszej obróbki nie jest konieczne. Wydruk może pozostać matowy, a wybrane elementy możemy podkreślić za pomocą zwy-

kiego tuszu. Wpływa to na szybkość i wydajność produkcji”. Jednak to nie jedyne zalety płynące z wykorzystania nowego urządzenia. Krzysztof Fryc dodaje kilka uwag dotyczących możliwości DURST TAU RSC E, patrząc przez pryzmat rynku etykiet: „Etykieta może pełnić różne funkcje: marketingową, informacyjną czy przemysłową. Spektrum produktów, dla których drukuje się etykiety, jest nieograniczone. Czasami istotniejsze od samej kolorystyki czy projektu graficznego jest to, aby kod kreskowy czy QR był czytelny, i to nie tylko tuż po wydruku, ale i po pewnym czasie użytkowania etykiety. Przy rozdzielczości 1200 dpi w maszynie Durst nie ma takiego problemu – nasze produkty są trwałe, estetyczne i czytelne, dzięki czemu spełniają wymagania klientów”.





Specjalizacja i świadomość rynku

Labo Print to przedsiębiorstwo, które nie boi się ryzyka i doskonale zna potrzeby rynku etykietowego. Co więcej, chce je spełniać. Jak zauważa Krzysztof Fryc: „Od początku specjalizujemy się w druku cyfrowym. Drukujemy wprost z pliku. Klienci zawsze widzieli różnice w czasie wykonania pomiędzy drukiem analogowym i cyfrowym. Jednak jeszcze kilka lat temu technologia druku cyfrowego była na trochę innym poziomie i klienci zauważali różnicę jakości pomiędzy etykietą wydrukowaną cyfrowo i fleksograficznie. Jednak obecnie technologia cyfrowa jest już na tyle zaawansowana, że nie ma żadnej różnicy w jakości, a klient często nie jest w stanie stwierdzić, czy etykieta została wydrukowana za pomocą maszyny cyfrowej czy fleksograficznej. W efekcie klient nie jest już zainteresowany tym, w jakiej technologii zostanie wydrukowana jego etykieta. Zwraca uwagę natomiast na to, by otrzymać swój produkt jak najszybciej, w krótkich seriach i ze zmiennymi danymi”.

Sławomir Góral, dyrektor zarządzający Działu Etykiety w Labo Print, dodaje: „Zainteresowanie produkcją cyfrową zwiększa się ze względu na trend »profesjonalizacji hobby«. Powstają różne manufaktury, kraftowe wyroby, kosmetyki, alkohole, artykuły spożywcze, catering... Wszystkie te produkty potrzebują opakowania bądź etykiety, i to w mniejszych nakładach i z podziałem na różne grupy

docelowe. Tylko druk cyfrowy pozwala na łatwe łączenie różnych wzorów w ramach jednego nakładu”.

Krzysztof Fryc dodaje: „Dzięki drukowi cyfrowemu producenci mają szansę regularnie zmieniać skład swoich produktów spożywczych, kosmetycznych. Każda zmiana składu produktu wymaga na producencie zmiany etykiety. Zamówienia w druku analogowym są na tyle duże, że etykiety starczały producentowi na pół roku, a przy zmianie składu zdarzało się, że musiały być utylizowane. W przypadku współpracy z drukarnią cyfrową producent nie musi przechowywać etykiet, zamawia je dokładnie wtedy, kiedy ich potrzebuje. Pomiędzy dostawami może modyfikować i dostosowywać wygląd etykiety do potrzeb rynku i klienta. Wartość dodana z zamawiania etykiet w systemie »just in time« jest coraz bardziej doceniana przez producentów».

Dzięki nowemu nabytkowi i jego prędkości wzrosła także produktywność Labo Print. Klienci, zamawiający etykiety w systemie »just in time« wiedzą, że mogą liczyć na szybką realizację swojego zamówienia, i dzięki temu są jeszcze bardziej zadowoleni z usług drukarni.

Jakość i wszechstronność

Jednym z atutów druku na maszynach Durst jest możliwość zadruku różnego rodzaju podłoży. Zaletę tę docenia Krzysztof Fryc: „Durst jest w stanie zadrukować bardzo cienkie i bardzo

specyficzne materiały, i to jest zaletą. Podczas codziennej pracy korzystamy głównie z papieru i folii. Nie wykluczamy jednak, że w przyszłości druk na cieńszych substratach może być bardzo cennym dodatkiem do naszego portfolio”.

Z pewnością znaczny wpływ na ofertę firmy ma także rozdzielczość 1200 dpi gwarantowana przez DURST TAU RSC E oraz perfekcyjnie odwzorowane kolory i idealne przejścia tonalne. Dzięki nim etykiety, które oferuje Labo Print, mogą zadowolić nawet najbardziej wymagających klientów. O poprawność ich wydruków zadba także oprogramowanie Durst Workflow, w które wyposażone zostało urządzenie. Dzięki rozbudowanym możliwościom oprogramowania, m.in. systemowi impozycji, dział graficzny ma znacznie ułatwioną pracę, jeśli chodzi np. o dodawanie znaczników, linii cięcia. Istnieje możliwość zapisania impozycji jako schematu i automatycznie stosowanie go do innych prac w trybie ręcznym lub za pomocą automatyzacji procesu poprzez hot folder. Przeznaczony do systemu druku etykiet tryb impozycji Step&Repeat pozwala w dowolny i zoptymalizowany sposób zarządzać kolejnością druku nawet przy bardzo dużej liczbie zmiennych danych.

Współpraca na medal

DURST TAU RSC E to nie pierwsze urządzenie marki Durst, które znalazło się w parku maszynowym Labo Print. Przedstawiciele drukarni dobrze współpracują z polskim dystrybutorem Durst, firmą LFP Industrial Solutions. Jak podkreśla Krzysztof Fryc: „Dostęp do serwisu jest dla nas kluczowy. Dlatego też cieszymy się, że jest on w Polsce. Jesteśmy przekonani, że siły serwisowe LFP Industrial Solutions są na tyle duże, że prowadząc produkcję na potrzeby przemysłowe, będziemy mogli liczyć na bardzo szybką reakcję w przypadku jakiegokolwiek serwisowania maszyny”.

